Gminny system śmieciowy trzeszczy w szwach

Napisano dnia: 2021-01-24 17:44:08

ZŁOTY STOK (inf. wł.). **Usługę odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych już kolejny rok świadczy tutaj gminna spółka komunalna "Koma". Podobnie jak inni operatorzy nie ma łatwego zadania, bo ze strony państwa co rusz są rzucane kłody pod nogi. Również władzom lokalnym, odpowiadającym za funkcjonowanie gminnego systemu.**

- Te wszystkie przepisy, które wprowadzono w minionych dwóch latach, bardzo mocno zepsuły ten system. Najpierw musieliśmy z niego wyłączyć nieruchomości niezamieszkane, co wywołało zdziwienie. Jesteśmy małą społecnością i dokładnie wiemy, nawet bez szczegółowych kontroli, kto, w jakim okresie i jaką ilość odpadów wytwarza. To wyłączenie spowodowało, że na dzisiaj przedsiębiorca niezamieszkujący nieruchomość musi mieć tylko umowę. Nieważne, ile on tych śmieci wytworzy - analizuje sytuację burmistrz Grażyna Orczyk. - *Nie chcę tu oskarżać naszych przedsiębiorców o niecne działanie, ale zrobiło się to, o czym wcześniej sygnalizowano: w lasach mamy wyrzucone opony i wysypany gruz.*

Drugim czynnikiem demontującym system okazał się przepis nakładający obowiązek odbierania bioodpadów z budynków wielolokalowych z częstotliwością raz w tygodniu. W gminie są takie budynki, choćby w Laskach, gdzie w zupełności wystarczało raz na dwa tygodnie. Wzrosły więc koszty obsługi mieszkańców pomiędzy marcem a październikiem. A jak do tego jeszcze doda się coroczny wzrost cen za przyjęcie 1 tony odpadów na składowisko, w tym roku wynoszący 19 proc., to nie w sposób się nie denerwować. W rokuubiegłym z budżetu trzeba było wydać o 166 tys. zł więcej, niż uzyskano dochody z opłaty śmieciowej.

Szukając sposobu na zmimimalizowanie kosztów funkcjonowania systemu, gmina wdraża oszczędności tam wszędzie, gdzie tylko jest to możliwe. Na przykład wprowadza zmiany w funkcjonowaniu punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Pandemia koronawirusa spowodowała, że aż o... 314 proc. wzrosła ilość oddawanego gruzu powstającego przy remoncie mieszkań i masowo przybywa opon od pojazdów. Stąd po wnikliwej debacie z radnymi gospodarze Złotego Stoku wprowadzili bezpłatny roczny limit 500 kg gruzu i 4 opon od gospodarstwa domowego. Za większą ilość trzeba będzie zapłacić zgodnie z cennikiem obowiązującym w PSZOK-u.

- W gminie obowiązuje stawka 25 zł od osoby za odstawiane odpady. Ale ona obejmuje nie tylko wyselekcjonowanie śmieci, bo również odbywające się raz w miesiącu wystawki wielkogabarytowe. Po pierwszym kwartale przeanalizujemy uzyskane efekty z wprowadzonych rozwiązań oszczędnościowych. Niewykluczone, że nastąpi nieznaczny wzrost opłaty za odpady - podkreśla burmistrz G. Orczyk.

(bwb)